

Skandal szpiegowski jest korzystny dla amerykańskich bankierów

23 października 2013

Skandal wokół szpiegowskiej działalności Agencji Bezpieczeństwa Narodowego USA nie cichnie. Po publikacji we francuskiej gazecie Le Monde informacji o podsłuchiwanie rozmów telefonicznych swoich obywateli, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji wezwało do wyjaśnień amerykańskiego ambasadora.

Skala elektronicznego szpiegostwa robi wrażenie – według gazety, która powołuje się na materiały byłego pracownika ANB Edwarda Snowdena, przez niecały miesiąc, od 10 grudnia 2012 roku do 8 stycznia roku bieżącego, amerykańskie służby specjalne przechwyciły ponad siedemdziesiąt milionów rozmów telefonicznych Francuzów. Przy czym celem akcji technicznego szpiegostwa było śledzenie nie tylko potencjalnych terrorystów, ale także przedstawicieli władzy i kręgów biznesowych Francji. Jak zauważył w rozmowie z „Głosem Rosji” ekspert w zakresie wywiadu gospodarczego Jewgienij Juszcuk, ANB mogło podzielić się częścią uzyskanych informacji z amerykańskimi kręgami biznesowymi:

W USA od dawna nawiązana jest wymiana informacji między służbami specjalnymi a strategicznym biznesem. To trwa od czasów kiedy satelity szpiegowskie przekazywały informacje o tym jak dojrzewają zboża na całym świecie, w tym w ZSRR. Z tej masy informacje się wybiera i sortuje. Jest tam wiele wartościowych informacji z komercyjnego punktu widzenia, które zapewniają konkurencyjność Stanom Zjednoczonym na polu ekonomicznym i politycznym.

Kolejne ujawnienie szpiegowskiej działalności amerykańskich

służb specjalnych bez wątpienia zaostrzy dialog Paryża i Waszyngtonu, jednak nie należy oczekiwać długotrwałego ochłodzenia w ich stosunkach, uważa przewodniczący rady Instytutu Rozwoju Wolności Informacji Iwan Pawłow. Przewaga w politycznym ciężarze i tym razem pozwoli wyjść Ameryce cało z opresji:

To nie znaczy, że USA zaprzestaną swoje działania w tym kierunku. Stany Zjednoczone to kraj samowystarczalny, który zachowuje się dość ostro i prowadzi politykę skierowaną na zapewnienie własnego bezpieczeństwa i nikt nie może oczekiwać od niej pobłażania.

Poza tym w środowisku eksperckim omawia się dość ciekawą wersję przyczyn ujawnienia tajnej informacji – tak „wróg publiczny amerykańskiego narodu numer jeden” Edward Snowden mógł okazać się pionkiem w nieczystej grze bankowych klanów Ameryki, powiedział „Głosowi Rosji” Jewgienij Juszcuk:

Wpływ informacji o tym szpiegostwie uderza w struktury siłowe, a banki dzięki temu są na wygranej pozycji. Dlatego ogólnie rzecz biorąc USA jako państwo, jako uczestnik międzynarodowego procesu z roszczeniem wzorca demokracji dla całego świata tylko tracą. CIA, ANB i FBI będzie trudniej pracować. A bankierzy, którzy starają się nie dopuszczać tych przedstawicieli resortów siłowych do władzy, wygrywają na tym, gdyż im są oni słabsi i bardziej zajęci rozwiązywaniem swoich problemów, tym bardziej ich „podopieczni” w kraju mają rozwiązane ręce.

Ale nawet jeśli tak jest, to globalny rezonans bardzo uraził poczucie własnej godności amerykańskich służb specjalnych. Nigdy nie odznaczający się wielkoduszością wobec swoich i obcych obywateli, oni na pewno będą się mścić.

Źródło: [Głos Rosji](#)